Londyn, dnia 17.VIII.44r., czwartek. Kom.sow. poranny. Barwa zwycięstwa.

Francja: Gb.armia 1-sza armia kanad. rozpoczęła atak na samo Falaise i o północy walki toczyły się już w zach. przedmieściach. Drogą torowały tamki "Sherman", za nimi zaś postępowała w świetnym natarciu piechota. Równocześnie II-ga armia bryt. wkroczyła do Condé / na wsch. od rzeki Orne /, skąd jej artyleria kontroluje główne drogi, którymi Niemcy uchodzą.- Koresp. donoszą, że wszystkie drogi, prowadzące od Falaise na wsch. i płn.-wsch. są pod stałym obstrzałem artyler. Niemcom udawało się jeszcze kilka dni temu wycofywać nocą swe uzbrojenie, ale obecnie ustało to, gdyż drogi są zabarykadowane gęstym ogniem artyleryjskim.-
Kom. sojusz. stwierdza, że VII-ma armia niem. wycofuje się w zupełnym ładzie i walczy bardzo zaciekle. Komentator radia bryt. podkreśla ten fakt, zaznaczając, że jest to nauczka dla niepoprawnych optymistów, którzy kończą wojnę na tygodnie.-
Koresp. zaznaczają, iż walka ma tak płynny przebieg, że trudno się zorientować co do jej terenu. Odczuwają to w pierwszym rzędzie Niemcy sami. Główny napór niem. zmierza na połud. stronę wylotu worka. Oddz. sojusz. opanowały dużą ilość lasów po gruntownym bombardowaniu artyler., które prawie zupełnie lasy pomieszczyło. Nie było prawie drzewa, pod którym by się nie krył niem. uchron. Niemcy dopuszczają obecnie oddz. sojusz. b. blisko, by w ten sposób uniknąć ognia sojusz. artyler., która z chwilą rozpoczęcia się walki wręcz nie może działać z obawy trafiania do własnych żołnierzy.- W związku z tym jeden z koresp. opisuje dwa fakty, gdy amerykańskie bombowce obrzuciły bombami własne oddz. Było to następstwem ścisłego współdziałania bombowców z nacierającą piech., której bombowce torowały drogę. Straty nie były wielkie i nie wywołały rozgoryczenia wśród żołnierzy. Zdają sobie oni dobrze sprawę ze skuteczności tej najnowszej metody ścisłego współdziałania ciężkich bombowców, zgranej/ lotnictwo współdziałało tylko lekkie lotnictwo /, której skuteczności